Nr. 5. Lwów dnia 29. Stycznia 1898. Rok XXXI. Tom LXI.

# ROLNIK





## ORGAN URZĘDOWY

## c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wychodzi co sobotę w objętości conajmniej jednego arkusza.
Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem. — W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. — w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Redakcya i Administracya „ROLNIKA" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.






## Trzy ustawy agrarne w Sejmie galicyjskim.*)

(ciąg dalszy)

Pominąwszy wyliczone już poprzednio straty gospodarcze, jakie taka wydłużona parcela za sobą pociąga, najniekorzystniej przedstawiają się na niej koszta transportu. Okaże to porównanie 2 pól o powierzchni 1 hektara, z których jedno ma kształt kwadratu o bokach równych po 100 metrów, drugie zaś — jak to się u nas często zdarza — 10 metrów szerokości a cały kilometr długości. Otóż przyjąwszy, że grunta węższą stroną dotykają drogi polnej a na 1 ha trzeba wywieźć 50 fur nawozu, otrzyma się na parceli kwadratowej przy odległości przeciętnej 50 m., długość drogi, jaką jedna fura zrobi tam i z powrotem w obrębie tego pola, $2 \times 50 \times 50 = 5.000$ metrów, na parceli zaś prostokątnej przy odległości przeciętnej 500 m długość drogi $2 \times 50 \times 500 = 50.000$ metrów. Ile razy więc przy tej samej powierzchni parcela jest węższą, tyle razy droższy jest transport nawozu oraz plonów w obrębie tej parceli.

c) Jak dalece wreszcie rozprószenie parcel należących do jednego właściciela, a tem samem odległość tych parcel od zabudowań gospodarczych wpływa na obniżenie dochodu z roli przez zwiększenie kosztów robocizny (tak ciągłej jak pieszej) i kosztów nadzoru; wykazał to jeszcze Thünen w znanem swem dziele (der isolierte Staat Berlin 1875), na podstawie dokładnych zapisków gospodarskich. W pracy tej bierze on pod uwagę 4 kategorye robót, mianowicie: 1) roboty zależne wyłącznie od odległości (nawożenie i zwózkę plonów), 2) roboty, które wymagają dwukrotnego wychodu i często przez deszcze bywają przerywane (koszenie, żęcie, grabienie i wiązanie, dla których przyjęto trzykrotną na dzień stratę czasu przez chodzenie), 3) roboty wymagające dwukrotnego wychodu, ale mniej narażone na przerwę przez deszcze (orka, bronowanie, siew, czyszczenie rowów), wreszcie 4) roboty odbywające się w zabudowaniach gospodarskich (młocka, nakładanie gnoju, złądowanie snopów i siana itp.) Otóż obliczona przez Thünena renta gruntowa w markach z hektara przy uprawie żyta na gruntach o różnym stopniu urodzajności przedstawia się w miarę odległości tych gruntów od zabudowań gospodarczych następująco:

Jeżeli odległość gruntu od zabudowań gospodarczych od folwarku nie dochodzi nawet metra, jest zatem = 0 m, to renta gruntowa w markach wynosi: 1) przy wydatności żyta 25·1 hektolitrów z hektara 23·43 marek; 2) przy wydatności 22·6 hekt. z ha 19·26 mk., 3) przy wydatności 20·1 hl. 15·09 mk., 4) przy wydatności 17·6 hl. 10·89 mk., wreszcie 5) przy wydatności 15·1 hl. 6·69 mk.

Już gdy odległość gruntu wynosi 978 m., renta z hektara przy powyższych pięciu stopniach wydatności: 18·66 mk., 15·03 mk., 11·19 mk., 7·35 mk. i 3·51 mk.

*) W poprzednim nrze „Rolnika" z 22. b. m. w artykule niniejszym opuszczono str. 26, wiersz 9-ty, po słowach: „o dzieleniu wspólnych gruntów i regulacyi" następujący ustęp:

„Na podstawie powyższych ustaw państwowych wydane też zostały już na Morawie wszystkie trzy ustawy agrarne jeszcze w roku 1888. W Karyntyi ustawa działowa i regulacyjna weszła w życie 1. marca 1888, w Austryi dolnej wszystkie 3 ustawy agrarne normujące komasacyę. .. itd.

Przy odległości 1·956 metrów wynosi renta dla tychże pięciu stopni wydatności 14·24 mk., 10·77 mk., 7·29 mk., 3·81 mk., 0·33 mk. Przy odległości 29·34 m. 9·63 mk. 6·51 mk., 3·39 mk., 0.27 mk.

Przy odległości 3004 m. niema renty (= 0) już przy 4-tym stopniu wydatności (17·6 hl. z hektara); przy odległ. 3785 m. już przy trzecim stopniu wydatności, przy odległości 4432 m. przy stopniu drugim wydatności (22·6 hl. z hektara), a przy odległości gruntu od folwarku 4982 m. niema renty nawet przy najwyższej wydatności żyta 25·1 hl. z hektara.

Jeżeli więc w Prusiech, gdzie ceny żyta znacznie wyższe niż u nas, grunta lepszej jakości odległe 5 kilometrów od zabudowań gospodarskich, a grunta lichsze odległe 2 kilometry nie dają żadnego dochodu, to tem gorzej muszą przedstawiać się te stosunki w Galicyi.

To też przy rozdrobnieniu, porozrzucaniu i najnieregularniejszych kształtach gruntów należących do miejscowych posiadłości, a z drugiej strony przy braku przemysłu, włościanin galicyjski nie może się z gospodarki rolnej utrzymać i ucieka do krajów zamorskich, a większy właściciel ziemski musi takież rozrzucone grunta wydzierżawiać sąsiednim mniejszym rolnikom, którzy w interesie własnym obracają nawóz na swoje pola, a dzierżawione grunta po ekspiracyi kontraktu oddają wyniszczone pod względem siły produktywnej.

Po tych kilku uwagach o korzyściach i znaczeniu komasacyi, przypatrzmy się teraz głównym zasadom austryackiej państwowej ustawy komasacyjnej i opartego na niej projektu Wydziału krajowego.

Państwowa ustawa komasacyjna z 7. czerwca 1883 L. 92 Dz. u. p. jest ustawą tworzącą tylko ramy dla ustaw krajowych (Rahmengesetz), t. zn. reguluje tylko główne zasady, pozostawiając oznaczenie szczegółów ustawodawstwu krajowemu.

I tak zaraz §§. 1, 2, 3 i 4 ustawy tej, co do kwestyi I. jakie grunta podlegają komasacyi, wypowiadają jedynie zasadę, że „celem skuteczniejszego zagospodarowania grunta rolne pewnego oznaczonego obszaru mogą być komasacyi poddane“, pozostawiając określenie: co należy uważać za grunta rolne, co jest obszar (okręg) komasacyjny, które grunta można poddać komasacyi tylko za zgodą ich właścicieli, a które nawet wbrew ich woli, jak postępować z gruntami wspólnymi i wspólnemi prawami ustawom krajowym.

Na tej podstawie opiera się też projekt Wydziału krajowego wniesiony do Sejmu i — podobnie jak wydane już w innych krajach koronnych ustawy krajowe — postanawia, że za grunta rolne, które przy współudziale władz mogą być komasowane, uważa się role, pastwiska, ogrody polne, chmielarnie, miedze i trawniki, bez względu, czy te grunta zasadzone są drzewami lub nie, dalej drogi, przegony, rowy, kawałki gruntów pod kulturę nie zajęte, dalej pojedyńczo między wymienionymi gruntami położone lub w nie wciskające się parcele lasowe, zarośla, kępy lub parcele przeznaczone do zalesienia, o ile te parcele dadzą się stale zużytkować do innych celów, aniżeli kultury lasowej a samą komasacy ułatwią (§. 2. projektu).

Z wymienionych kategoryi gruntów mogą być jednak tylko za zgodą właściciela włączone do komasacyi grunta, które przedstawiają wartość tak wysoką, że nie dadzą się zastąpić przez inne jakoto: place budowlane lub grunta będące otoczeniem pomników i grobów familijnych, ogrody domowe i parki, grunta otoczone murem na zaprawie wapiennej, grunta przeznaczone głównie na uprawę

# Pogadanki torfowe.

II.

Aby się przekonać, czem jest dobry torf, dla nawozu, niepotrzeba ku temu zbyt skomplikowanych i uczonych badań — wystarczają tu zdrowe zmysły, normalny wzrok i powonienie. Gąbczasty ten materyał, chłonąc mechanicznie i absorbując mocz i gazy, wiąże zarazem chemicznie wszelkie lotne połączenia, a mianowicie lotne sole amoniakalne. Po małej stosunkowo pszymieszce torfu do ściołki, bo szczypty, co znów od cieńszej lub grubszej struktury torfu, niemniej od stopnia wyschnięcia przed użyciem zależy, ustają wszelkie wydzieliny cieczy i wszelka woń, tak że ulubione kanały i rezerwoary gnojówkowe, stają się zupełnie zbytecznymi, bo wszystko zostaje w nawozie, który po stratowaniu i przemieszaniu w stanowiskach zwierząt przedstawia się w stanie doskonałym. Wprawdzie niektóre gatunki torfów młodszych o grubej strukturze, powstałe głównie z trzcin, mogą być same przez się użyte na ściółkę, nie można tego powiedzieć o innych torfach posuniętych bądź dalej w rozkładach bądź powstałych z drobnych mchów lub innych roślin. Torfy takie wymagają domieszki słomy ze względów łatwych do pojęcia, a już mała potrząska słomy nieznając zresztą innych celów potrafi utrzymać stanowiska bydła w należytej czystości i nada ten porządny wygląd jakiego się nie można spodziewać przy wyłącznym użyciu torfu. Naturalnie, że torf tylko wtenczas odpowie naszym wymaganiom w zupełności jeżeli go się użyje w stanie dobrze wysuszonym. Torf taki wyschnięty na powietrzu w przewiewie lub słońcu, zawierać będzie jeszcze zawsze około 16% wody, która już chyba sztucznem ciepłem usunąćby się dała; w tym stanie jednak mniej lub więcej prószy, czarne zwęglone cząsteczki osiadają na wszystkiem, zatem i zanieczyszczają skórę bydlęcia, grubsze włókna przyczepiają się do ciała, co wszystko składa się na ten niepocieszny widok jakiby koniecznie za sobą pociągnąc musiało wyłączne użycie ściółki torfowej.

Zdawaćby się mogło, że taki nawóz ze ściółki torfowej trudno się rozkłada, i w tym kierunku wielkie przedstawia niedogodności, jednak wszelkie obawy są zbyteczne, bo masa torfowa, której raz odjęto wstrzymujące rozkład warunki, ulega nadzwyczaj szybko przemianom chemicznym pod wpływem dezorganizacyjnym odchodów bydlęcych. W naturze powstrzymuje przesycenie wodą i wytwarzanie się wolnych kwasów próchnicowych rozkład materyi organicznej, po sunięciu wody i po zneutralizowaniu kwasów próchnicowych alkalicznymi substancyami odchodów, rozkład materyi organicznej następuje prawidłowo i szybko, gdy zabraknie czynników antiseptycznych, a już w krótkim czasie powstawania takiego nawozu, bądź w stajni, bądź na gnojowni rozluźnia się cała masa włóknista torfu i utraca swą charakterystyczną struk-

wina lub owoców, chmielarnie istniejące przynajmniej trzy lata a zajmujące najmniej pół hektara, lasy i grunta, na których znajdują się źródła mineralne i które służą do użytkowania tych źródeł, grunta przykryte stale lub peryodycznie wodą a służące do hodowli ryb, do celów przemysłowych lub do gospodarstwa domowego, warpiska (hałdy), place składowe lub inne grunta, które służą dla celów technicznych górnictwa, zakładu przemysłowego lub exploatacyi nafty. Nadto mogą być z komasacyi wyłączone, chociażby jej wedle ustawy miały podlegać i właściciel ich na to się zgadzał, grunta narażone na uszkodzenia przez zasypanie, usuwiska, odrywanie się brzegów i wylewy, lub grunta, na których ciążą ciężary realne zbyt wysokie lub trudne do oznaczenia. (§§. 3 i 4 projektu)

Jeżeli w interesie komasacyi okaże się szczególnie pożądanem przeniesienie nawet domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych — zatem gruntów, które jako nie-wolne wedle ustawy komasacyi nie podlegają — to może to nastąpić lecz tylko za zgodą właściciela, którym odpowiedni ekwiwalent w gruntach musi być przydzielonym w pobliżu nowych placów budowlanych a nadto na polecenie władzy ma być dostarczoną przez innych bezpośrednio interesowanych pomoc w gotówce, furach, robociźnie i materyałach budowlanych (§. 28 projektu).

Okręg komasacyjny musi stanowić albo cała gmina katastralna, albo też jedna lub więcej gmin katastralnych, oddzielonych naturalnemi lub sztucznemi granicami (drogami, kolejami, lasami itp). Z poza okręgu komasacyjnego mogą być do komasacyi wciągnięte inne sąsiednie grunta operacyi tej nie przeszkadzające na żądanie właścicieli, lub grunta do komasacyi potrzebne wbrew woli właścicieli (§§ 5, 6 i 7 projektu).

Grunta wspólne — jeżeli w takim okręgu komasacyjnym się znajdą, muszą być (z wyjątkiem lasów) włączone do komasacyi i między uczestników podzielone, lub jeżeli dotychczasowy sposób posiadania był dla rolnictwa korzystniejszym, to musi być użytkowanie tych gruntów przynajmniej uregulowanem.

(C. d. nast.).

## Z doświadczeń polowych z nawozami sztucznymi w r. 1897, w Baszni (powiat Cieszanowski)

przeprowadził i opracował

LEON MOSZYŃSKI.

(Dokończenie).

Bardzo zachęcające rezultaty osiągaliśmy przy próbach uprawy roślin groszkowych jako międzyplon na zielony nawóz bezpośrednio w tym samym roku po zbiorze żyta. Kilkakrotnie tym sposobem uprawiane dawały zawsze bardzo obfitą masę organicznej substancyi, a tem samem i wcale znaczne zapasy azotu organicznego.

Nawóz taki zielony, przeorany przed zimą lub na wiosnę — gospodarze utrzymują zgodnie, że lepiej na wiosnę — nie rozkłada się zaraz, lecz dopiero z nastaniem cieplejszej pory na wiosnę, bo do rozkładu potrzebna jest pewna niezbyt niska temperatura.

Owóż uprawiane na tym nawozie rośliny w pierwszem stadyum swego rozwoju nie mogą korzystać z nierozłożonego jeszcze azotu w organicznej substancyi i w tym czasie datek nieznaczny saletry, wystarczający na zaspokojenie pierwszych potrzeb azotowych rozwijają-

turę. Taki nawóz stajenny ze ściółką torfową udeptany i przemieniony pod stanowiskiem zwierząt w jednolitą masę, a niedopuszczający żadnych większych strat składnikowych, rozkłada się daleko szybciej w roli w różnych zresztą warunkach, jak nawóz stajenny ze ściółką słomianą i przy oddzielaniu kanalizacyą odchodów ciekłych, któremu nader trudno następnie nadać polewaniem najkorzystniejszy stopień wilgoci.

Rolę torfu w nawozie, którą oczy widzą, a powonienie odczuwa, i na której już dawno poznali się wyjątkowo i nasi praktyczni gospodarze, udokumentowała ścisłem badaniem chemia rolnicza.

Trud i koszta stosunkowo niewielkie, które się łączą koniecznie z użyciem torfu na ściółkę nie powinne nikogo odstraszać od tej zbawiennej praktyki, wszak pominąwszy już olbrzymie korzyści, jakie wypływają pośrednio z użycia tego materyału, mamy tu jeszcze korzyści bezpośrednie, sama bowiem masa torfowa, tak pod względem fizykalnym, jakoteż chemicznym ma niepoślednie znaczenie dla roli, a w szczególności na ziemiach wymagających z rozmaitych względów zasilenia substancyą organiczną i azotem, który się w torfach w mniejszej lub większej ilości (1--2%) zawsze znachodzi. Na gruntach z natury zasobnych w próchnicę i w połączenia azotowe, gdzie we wielu wypadkach gospodarka rabunkowa co do azotu jest nietylko w pewnej mierze dopuszczalną, ale i wskazaną, ściółka torfowa już z tego względu się nie przyjmie w praktyce, bo zazwyczaj grunta takie produkują w nadmiarze słomę, przeciwnie zaś na ziemiach glinkowatych n. p. naszego podgórza i na wielkich połaciach takich ziem w środku kraju, gdzie gospodarstwa cierpią na głód azotowy co się w nader szczupłej produkcyi słomy objawia, praktyka ze ściółką torfową doprowadzić musi do nader zbawienych rezultatów. Na pagórkowatym terenie podgórza wprawdzie nie wszędzie znajdują się wielkie pokłady starych torfów, ale za to w dolinach wśród łąk leśnych o napływowej glince znajdują się dość często wprawdzie niewielkie ale bardzo głębokie gniazda bardzo użytecznych torfów leśnych, utworzonych przeważnie z korzeni i gałęzi olchowych i mchów leśnych. Pokłady te pokrywają zazwyczaj niewielką (bo od $^1/_{10}$—$^1/_2$ morga) powierzchnię, a ułożone są w kształcie przewróconego słoika, tak że najgłębiej sięgają w środku. Wielkość i objętość pokładów daje się już z daleka rozpoznać, są one bowiem wypukłe i porosłe charakterystyczną wegetacyą torfów, która raptem przechodzi znów w wegetacyę traw i ziół właściwych łąkom podgórskim, gdzie napływowa glinka częstokroć nieprzepuszczalna stanowi ich podstawę agronomiczną. Oparłszy się li tylko na obserwacyi roślinności można z największą dokładnością wytyczyć granice takich torfowisk, a sondowanie długą tyką w kilku lub kilkunastu miejscach da zupełnie wystarczające i dokładne wyobrażenie o przeciętnej miąższości pokładów.

Rzecz zadziwiająca i nie do wiary podobna, że ta-

cych się roślin, jest nader korzystny. Azot bowiem, w saletrze zawarty, jest w wodzie łatwo rozpuszczalny i w postaci dla roślin wprost przyswajalnej. W późniejszym okresie rozwoju, z nastaniem pory cieplejszej mogą już rośliny czerpać azot z rozkładającego się nawozu zielonego.

Ponieważ gleba w Baszni jest mokrą, trudno przepuszczalną, uprawa łubinu, zwłaszcza na zielony nawóz, napotykała dotąd na bardzo znaczne trudności, zwłaszcza te, że łubin mokrych gruntów nie znosi. Skoro jednak uzupełnionem zostanie drenowanie, to wtedy i łubin u nas może być bardzo cennym środkiem nawozowym i wogóle kulturnym; na zdrenowanym bowiem gruncie udaje się nadzwyczajnie bez jakiejkolwiek pomocy nawozów.

Rentowność użytych nawozów w tym roku może każdy z załączonych zestawień łatwo wypośrodkować.*)

Największy stosunkowo zysk wykazuje pszenica z pólek nawiezionych kwasem fosforowym, po połowie w żużlach i superfosfacie — i azotem, w saletrze.

Plony (w stosunku na jeden hektar) z pólek zasilonych nawozem:

18% żużli 1 q + 16% superfosfatu 1 q + saletry 1·5 q

| | | |
|---|---|---|
| zebrano . . . | 44 q słomy | 12 q ziarna |
| z pólek bez nawozu zebrano | 22 „ „ | 5·55 q „ |
| skutkiem nawozów zebrano więcej . . . | 22 q słomy | 6·5 q ziarna |

Wartość ziarna 6·5 q po 10 zł. = 65 zł.
„ słomy 22 „ „ 1 „ = 22 „
razem = 87 zł.
Wydano za żużli 1 „ „ 3 „ = 3 „
„ „ superf. 1 „ „ 4 „ = 4 „
„ „ saletry 1·5 „ „ 12 „ = 18 „
razem = 25 zł.
zysk 62 zł.

Przy tej samej ilości kwasu fosforowego i tej samej ilości saletry, ale użytej w dwóch dawkach, osiągnięto znacznie mniejszy czysty dochód.

Na pólkach zasilonych nawozami:

18% żużli 1 q + 16% superfosfatu 1 q + saletry 1·5 q

| | | |
|---|---|---|
| zebrano . . . | 46·4 q słomy | 7·8 q ziarna |
| na pólkach bez nawozu . | 22 „ „ | 5·5 „ „ |
| skutkiem nawożenia więcej | 24·4 q słomy | 2·3 q ziarna |

Wartość ziarna 2·3 q po 10 zł. = 23 zł.
„ słomy 24 „ „ 1 „ = 24 „
Razem = 47 zł.
Wydano na nawozy jak wyżej 25 zł.
zysk tylko 22 zł.

Do powyżej wyszczególnionych nawozów dodatek kainitu o tyle zwiększył plony, że te w tym wypadku zdołały zapłacić nietylko wyłożone na kainit koszta, ale jeszcze podniosły czysty dochód.

Na pólkach nawiezionych:

żużlami 1 q + superfosf. 1 q + saletrą 1·5 + kainitem

| | | |
|---|---|---|
| 6 q zebrano | 40 q słomy | 14 q ziarna |
| bez kainitu zebrano | 44 „ „ | 12 „ „ |
| zebrano mniej | 4 „ słomy, więcej | 2 q ziarna |

Uzyskano za 2 q ziarna . . . 20 zł.
Strata 4 q słomy . . . . 4 „
zostaje . . . 16 zł.
Wydano za 6 q kainitu po 1·40 zł. = 8 zł. 40 ct.
Zysk z nawożenia kainitem = 7 zł. 60 ct.

Na jare zboże kainit wpłynął tu i owdzie dodatnio, zysku wszelako nie spowodował, nawet nie wyrównał wyłożonych na niego kosztów. Gdzieniegdzie działał nawet wprost ujemnie. Objaw zupełnie analogiczny, jak w latach minionych*).

Owies również jak w latach poprzednich dał najwyższy stosunkowo dochód przy nawożeniu samą tylko saletrą. Kwas fosforowy dany w roku zeszłym pod oziminę wystarczył i dla plonu owsa.

Na pólkach znawożonych:

| | | |
|---|---|---|
| saletrą 1 q na ha zebrano | 32·5 q słomy | 5 q ziarna |
| bez nawozu zebrano | 14·8 „ „ | 3·25 „ „ |
| skutkiem nawiezienia zebrano więcej . . . | 17·7 q słomy | 1·75 „ ziarna |

Uzyskano za ziarno 1·75 q po 7 zł. = zł. 12·25
„ „ słomę 17·7 „ „ 1 „ = 17·— „
Razem = 29·25
wydano za 1 q saletry . . . . zł. 12·—
zysk . zł. 17·25

W taki sposób można łatwo zestawić wysokość zysków i strat i w dalszych pozycyach i z innemi zbożami ze załączonych wykazów.

Jakkolwiek plony tegoroczne na pólkach doświadczalnych w Baszni były znacznie mniejsze niż w latach ubiegłych, dla gospodarstwa rolnego nie tak krytycznych, to jednakże z przytoczonych wykazów, widoczna na pól-

---

kie gniazda doskonałych torfów pozostały w tych okolicach po dziś dzień w stanie nietkniętym, lud zaś nader łakomy na wszelką ściółkę, choćby najmozolniej pozyskaną, chciwy na byle jakie igliwo, liście niezwykłe jakieś osoki, bo doświadczenie pouczyło go o znaczeniu tego wszystkiego dla roli — pozostał obojętnym dla tego wyśmienitego materjału, nie mając nawet pojęcia o wszechstronnej jego użyteczności.

Takie torfowiska wśród łąk żadnego pożytku niedają, są to w całym tego słowa znaczeniu nieużytki wcale w katastrze nieuwzględnione, a oprócz tego wpływają bardzo ujemnie na okoliczną kulturę utrzymując częstokroć i jednometrowe spiętrzenie wody po nad poziom otaczający. Już zatem choćby z tego względu, gdzie to tylko jest możebne miejsca takie powinny być w rozmaitych kierunkach rowami przerznięte, mówię w rozmaitych, bo nie tak łatwą jest rzeczą odwodnienie takich torfowisk nawet przy znacznych spadach terenu. Gąbczasta masa uparcie powstrzymuje wodę i pozbywszy się jej nadmiaru li tylko gęstą siecią rowów da się odprowadzić do stanu niemogącego już wpływać szkodliwie na okoliczną kulturę.

*Wł. Spausta.*

---

*) Patrz dodatek: Wyniki z doświadczeń przeprowadzonych z nawozami sztucznymi w Baszni.

*) Sprawozdanie L. Moszyńskiego z doświadczeń z nawozami sztucznymi w Baszni w r. 1894. Tegoż. Doświadczenia polowe z nawozami sztucznymi w Baszni w r. 1894/5 w Gazecie rolniczej nr. 10, 12, 14. — Sprawozdanie z doświadczeń polowych z nawozami sztucznymi przeprowadzonych w r. 1896 pod kierownictwem L. Moszyńskiego.

kach znawożonych dość wielka nietylko odporność roślin na wszelkie przeciwności, ale owszem pewna niemała siła pobudzająca skutecznie rośliny do plenności, nawet w tak trudnych warunkach rozwojowych. Ze względu zaś na wysokie obecnie ceny zboża użycie nawozów sztucznych, w pszenicy przyniosły nawet znaczne zyski, w owsie mniejsze. W jęczmieniu zawiodły, chociaż i tu widać dodatni wpływ nawozów sztucznych.

Buraki w tym roku jedne nawet wcale nie zeszły, inne wprawdzie powschodziły i wegetowały, ale tak nędznie, że nie wydały żadnych uwagi godnych plonów, tembardziej, że słoty i zabagniona rola nie dozwoliły ich w porę nawet oplewić z chwastów i okopać.

Kartofle wysadzone zaledwie dopiero w czerwcu w znacznej części przed wzejściem wygniły, te zaś które się utrzymały, rozwijały się bardzo słabo, słaby też wydały zbiór. Z takich więc nierównych plonów żadnych pozytywnych wniosków wysnuć niepodobna.

Wśród takich okoliczności, wśród nadmiaru wilgoci wysoce szkodliwej dla rozwoju roślin, zwłaszcza okopowych, o zupełnie skutecznem działaniu nawozów sztucznych i mowy być nie może.

Mimo to i przy kartoflach ujawniła się wzmacniająca siła nawozów. Rośliny na pólkach nawiezionych miały silniejszą budowę i zdrowszy wygląd; nawet zbiór na tych pólkach był wprawdzie o nie wiele, ale zawsze lepszy.

Kainit znów na kartoflach zaznaczył swój ujemny wpływ. Nie przytaczam wszakże w cyfrach wyników, gdyż są one zanadto przesłonięte ujemnymi wpływami atmosferycznymi, ażeby mogły wzbudzać bezwzględne zaufanie.

Ażeby uniknąć w przyszłości tego rodzaju niekorzystnych wpływów, począłem w jesieni tego roku urządzać parcele doświadczalne na innem miejscu, na polu zdrenowanem, równolegle zaś także i na niezdrenowanem, w celu równoczesnego unaocznienia różnic w plonach na jednej i na drugiej części doświadczalni.

Tegoroczne wyniki doświadczeń stwierdzają wogólności rezultaty dawniejszych i oparte na nich wskazówki. Mianowicie:

Na glebach wyjałowionych, niedostatecznie obornikiem znawożonych, użycie kwasu fosforowego jest jednym z kardynalnych warunków powiększenia plonów. Bardzo dodatnio działa na oziminy nawiezienie na hektar: 3—4 q żużli 17% lub 3—4 q mąki kostnej 20% zawierającej 4% azotu.

Tu znacznie podnosi plon jednorazowa porcya saletry wcześnie na wiosnę dana w ilości około 50 kg. na hektar (na morg mniej więcej połowa).

Na polu po oziminach, w ten sposób pod nie kwasem fosforowym dostatecznie znawożonem, znacznie się opłaca uprawa roślin groszkowych bez żadnych już jakichkolwiek dodatków nawozów sztucznych, — także i owies; wszelako z dodatkiem około 1 q saletry na hektar (0·5 q na morg), danej wcześnie w stadyum rozpoczętego kiełkowania roślin. W tym wypadku ponowny datek kwasu fosforowego jest zbyteczny.

Kartofle potrzebujące bardzo znacznych ilości potasu, rzeczywiście są nader wdzięczne za nawożenie wysoko procentowym siarkanem potasu, oczywiście przy równoczesnej obecności dostatecznych zasobów kwasu fosforowego, tudzież azotu. Wystrzegać się wszelako należy nawożenia kainitem pod kartofle bez poprzednich w tym kierunku przeprowadzonych prób.

Na ostatku nie zawadzi dodać, że w roku bieżącym na polu, gdzie kartofle nie wymokły, zrodziły się niebieskie olbrzymy i odmiany z hodowli Dołkowskiego w tak nieprzyjaznych warunkach nadzwyczajnie. Na ich szczególną plenność w tutejszej okolicy zwracała już stacya doświadczalna w Baszni uwagę w sprawozdaniu w r. 1895.

# Wybór nawozów sztucznych.

## I.

Powoli wzrasta u nas zapotrzebowanie nawozów sztucznych, a sprzyja temu pomiędzy innemi, przedewszystkiem ta okoliczność, że ceny nawozów spadły w czterech ostatnich latach o 20 do 50%. Równocześnie z zapotrzebowaniem wzrasta też i zaofiarowanie. Ajenci jeżdżący, domy handlowe większe i mniejsze, starają się pozyskać odbiorcę, przedkładając swój towar, jak kto może, z mniejszą lub większą ilością reklamy, opartej zawsze na wrzekomo niezbitych prawdach, stwierdzonych doświadczeniami,

Rolnik-nabywca, nie posiadający u nas jeszcze w tym kierunku rutyny, a często i potrzebnych wiadomości, kupując jakiś rodzaj nawozu, jest zawsze w rozterce z samym sobą. Słyszy pochwały i czyta broszury, ale nie wie co wybrać, bo ten kto chwali swoje, niechybnie gani produkt, wytwarzający mu konkurencyę. Każdy przytacza dowody, zdania powag pierwszorzędnych, cytuje liczby itp. Więc na co się zdecydować, ku czemu się skłonić? To pytania, na które odpowiedź nie łatwa. Dopóki teorya jest w zupełnej zgodzie z praktyką, zadanie nasze nie przedstawia trudności, lecz gdy raz te się rozejdą, wówczas mamy chwilę przełomową, zadanie nasze się komplikuje, a praktyczny rozum nakazuje ostrożność.

Zarówno jak teorya musi się liczyć z praktyką, tak tu i ta ostatnia brać musi pod rachubę wyniki badań ścisłych. Lecz wszędzie na przodzie przezorność iść przed nami powinna. Kto ma jakiś sposób postępowania wypróbowany, a słyszy o czemś nowem, czy — mądrze robi, jeśli pali mosty na drodze starej, a rzuca się na nową, dokładnie mu jeszcze nieznaną? Nie!.. Powinien poznać te ścieżki, wypróbować nowe sposoby, a jeśli w swych warunkach przekona się o ich wyższości, wówczas rzecz oczywiście rozstrzygnięta.

Z tego punktu widzenia, przy wyborze nawozów, podzielić musimy rolników na dwie kategorye. Jednych, którzy w pewnym stopniu się przekonali o opłacalności danego nawozu, przy danej uprawie, drugich, którzy co do tego nie mają doświadczenia własnego. Pierwsi, przechodząc do nowych sposobów nawożenia, powinni to zrobić powoli, ostrożnie, bacząc, by nie zamienić rzeczy lepszej na gorszą. Drudzy, początkujący, powinni brać przedewszystkiem pod uwagę wyniki nauki, rady fachowców, bo te niewątpliwie będą miały więcej podstaw; winni dążyć do środków najpewniejszych, uznanych ogólnie za najkorzystniejsze, i wypróbowanych nietylko ze stanowi-

ska lokalnych warunków jakiejś specyalnej miejscowości. A i jedni i drudzy muszą mieć jasne pojęcie o tem, co stanowi o wartości nawozów i muszą umieć przeprowadzać potrzebne kalkulacye, dla porównywnania ceny nawozów o rozmaitym składzie chemicznym.

W specyalnych warunkach naszego kraju rolnik napotyka się z trudnościami przy wyborze nawozów fosforowych, a więc wybierający pomiędzy superfosfatami, żużlami Thomasa i mąką kostną, gdyż inne jak kainit, są bez konkurencyi, lub też jeszcze inne, jak nawozy azotowe, są u nas bardzo mało używane. Ponieważ chodzi tu nam przedewszystkiem o kwestye praktyczne, więc rozbierając pytanie, jakie nawozy fosforowe są dla rolnika naszego najkorzystniejszemi, musimy mieć przed sobą ceny tychże. Na sezon wiosenny roku przyszłego te się przedstawiają w następujący sposób, według ofert złożonych przez pierwszorzędne firmy c. k. Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie:

A więc żądają

za 1 kgr. kwasu fosforowego rozpuszczalnego w wodzie w superfosfatach mineralnych . , 25 ct.

za 1 kgr. kwasu fosforowego rozpuszczalnego w wodzie w superfosfatach z kości . 26 „

za 1 kgr. azotu w siarkanie amonowym 60 „

„ „ w kościach preparow. 69 „

za 100 kgr. mączki kostnej parzonej z zawartością 21% kwasu fosforowego rozpuszc. w kwasach i $3^1/_2$—4% azotu . , 6 zł. — „

W s z y s t k i e p o w y ż s z e n a w o z y z w o r k i e m i d o s t a w ą b e z p ł a t n ą d o k a ż d e j s t a c y i k o l e i w s c h o d n i o - g a l i c y j s k i e j z a c e r t y f i k a t e m.

Wreszcie żużle kosztować będą z wiosną r. b. na stacyi Morgenroth:

14 ct. za klgr. kwasu fosforowego w ogóle przy 80% miału.

16. 5 „ za kgr. kwasu fosforow. rozpuszczalnego w cytrynyanie amonowym.

Według tego kosztuje 1 kg kwasu fosforowego rozpuszczalnego w cytrynyanie (przy pośrednictwie c. k. Towarzystwa gospod).

| przy żużlach | we Lwowie | w Husiatynie |
|---|---|---|
| 15%-procentowych | 18·9 | 20 03 |
| 17% „ | 18·5 | 19·33 |

Na tych danych możemy przeprowadzić potrzebne kalkulacye porównawcze, a przedewszystkiem przekonać się jaką jest cena kwasu fosforowego w mączce kostnej.

Kości zawierają oprócz kwasu fosforowego, azot w postaci związków klejowych. Według badań Maerckera i innych. Azot ten jest pokarmem mniej dostępnym dla roślin niż saletra, i względna jego wartość wyraża się w 60—80% wartości azotu w saletrze. Ponieważ nie mamy przed sobą jeszcze wiosennej oferty co do saletry, więc przyjmujemy, że azot w kościach równa się co do wartości azotowi w postaci siarkanu amonowego, a więc obliczamy go po 60 ct. za klgr., popełniamy w ten sposób błąd na korzyść kości, bo jak stwierdziły doświadczenia polowe i wazonowe, azot amoniakalny równa się 90% co do wartości azotu w saletrze.

Dla obliczenia przyjąć musimy naturalnie niższe granice gwarancyi podawanej przez kupca, gdyż samo się przez się rozumie, że tylko te go obowiązują. a zatem według cen powyżej podanych:

| | |
|---|---|
| 100 kg. mąki kostnej kosztuje . . . | 6.— zł. |
| od tego za 3·5 kg. azotu po 60 ct. . . | 2·10 „ |
| reszta | 3·90 zł. |

Czyli 21 kg. kwasu fosforowego w kościach kosztują 3 zł. 90 ct., zatem 1 kg. = $18^1/_2$ ct. na wszystkich stacyach wschodniej galicyi zależnie od odległości.

Kwas fosforowy w mące kostnej pozbawionej kleju wypada 14 do 17 ct, na stacyach kolei wschodniej Galicyi, zależnie od odległości.

Mamy więc we Lwowie kwas fosforowy po 14, 17, 18·5 25 i 26 ct. za 1 klgr., któryż z nich wybrać? W dalszym ciągu postaramy się to pytanie rozjaśnić, przypuszczając z góry, że nowsze prace co do względnej wartości nawozów fosforowych są czytelnikowi znane, ewentualnie odsyłamy go po bliższe szczegóły do wybornego dziełka prof. Dr St. Jentysa pt. „nawozy pomocnicze“, *) lub artykułu p. Ign. Kosińskiego pomieszczonego w Rolniku z 1897 t. LX. str. 57 i 66.

(Dok. n.)

*J. Mikułowski-Pomorski*
kierownik Stacyi chem.-roln. w Dublanach,

# Sprawy Towarzystwa.

## Nawozy sztuczne.

Cennik nawozów sztucznych które będzie można zamawiać za pośrednictwem Komitetu Tow. gosp. galic. zostanie za parę dni rozesłany członkom Towarzystwa.

Komitetowi udało się doprowadzić do pomyślnego skutku układy z fabrykami mąki kostnej, superfosfatów oraz mączki żużlowej Thomasa, dzięki czemu ceny po jakich zamawiający przez Komitet te nawozy dostaną, będą **niższe niż gdziekolwiek indziej.** Nadto oświadczył się Bank krajowy z gotowością eskomptowania weksli, składanych przez kupujących nawozy na kredyt, wskutek czego członkowie mogą korzystać z k r e d y t u 5-ciomiesięcznego b e z p r o c e n t o w e g o (przy mące kostnej i superfosfatach) a 4 miesięcznego przy żużlach Tomasa. Ewentualnie będzie nawet Bank udzielał prolongaty tych weksli za opłatą 5%. Z w r a c a m y więc uwagę wszystkich interesowanych, że m o g ą j u ż **pod tegoroczne zasiewy wiosenne** nabywać nawozy za pośrednictwem Komitetu.

W a l n e z g r o m a d z e n i e c z ł o n k ó w O d d z i a ł u Ł a ń c u c k o - J a r o s ł a w s k i e g o Tow. Gosp. odbyło się w Jarosławiu 17. Grudnia z. r. przy licznym udziale członków.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa Rady oddziału p. W. Bzowskiego, przyjęto 8 iu nowych członków a mianowicie pp. J. Dąbrowskiego, J. Cyrana, L Łysakowskiego, Ks. Kalimona, Zd. Kaweckiego, Ks. Schmidta, F. Szumiegraja i S. Wysockiego.

Sekretarz p. J. Dąbrowski odczytał odezwę Rady Oddziału Pokuckiego w sprawie poparcia „Spółki handlowej galicyjskich i bukowińskich hodowców bydła“, zawiązanej w r. z. we Lwowie, a mającej na celu podniesienie produkcyi bydła i poprawienie stosunków handlowych.

W sprawie tej wywiązała się dłuższa dyskusya, w ciągu której podniesiono dodatnią działalność powyższej Spółki, a Rada Oddziału obiecała sprawę tę popierać·

W dalszym ciągu przedstawił przewodniczący sprawę organizacyi zakupna nawozów sztucznych za pośrednictwem Komitetu Tow Gosp. Po wyjaśnieniach danych przez obecnego delegata Komitetu p. Dr. K. Miczyńskiego uznano w ogóle akcyę Komitetu za nader pożądaną i pożyteczną.

*) Patrz recenzya w Rolniku t. LX. z r. 1897. str. 166.

Sprawa ta tak ważna zainteresowała ogół zgromadzonych, i wywołała bardzo ożywioną dyskusyę, w której zabierali głosy pp. Ks. Włazowski. Górski, Ostrowski, Bogusz, X. Czartoryski, J. Turnau, Miczyński i wielu innych.

W dalszym toku tej dyskusyi zastanawiano się, czyliby nie było wskazanem założyć własny magazyn nawozów sztucznych w Jarosławiu, a po uskutecznionej polemice nad tą sprawą, przyjęto w końcu wniosek p. Ostrowskiego, poparty przez ks. Włazowskiego, ażeby Rada Oddziału tutejszego zastanowiła się nad sprawą założenia własnego magazynu nawozów sztucznych.

Następnie podniósł myśl Ks. Włazowski, ażeby dla urozmaicenia posiedzeń ogólnego zgromadzenia, odbywały się popularne odczyty, względnie wykłady z dziedziny rolnictwa już z tego powodu, że w gronie członków tamtejszego Oddziału, znajduje się wielu fachowo wykształconych młodych sił, którzyby takie odczyty, względnie wykłady mieć mogli. Przewodniczący, reasumując wymianę zdań, nadmienia, że gospodarstwo nasze, oparte na doświadczeniu, powinno rzeczywiście więcej zajmować ogół.

Młodzi ludzie, fachowo wykształceni, których nie brak w tutejszym Oddziele, powinni uddzielać swojej wiedzy i innym mniej doświadczonym. Po wymianie zdań przyjęto w końcu wniosek p. Górskiego, ażeby w lokalu Rady Oddziału umieścić puszkę, do którejby członkowie wrzucali na piśmie zapytanie lub podnosili kwestye, co do których życzyliby sebie wyjaśnienia. Z zapytań takich potem prezes lub Rada Oddziału wybierałaby temata do omawiania na zgromadzeniach.

W końcu obrano prezesem Rady Oddziału P. Władysława Bzowskiego, zastępcą prezesa, księcia Witołda Czartoryskiego, członkami Rady nadzorczej pp. Dr. Maryana Lisowieckiego, Jerzego Turnaua, Władysława Górskiego, Władysława Słoniewskiego, Leonarda Dąbrowskiego, Józefa Dąbrowskiego, Eustachego Wolskiego, ks. Tomasza Włazowskidgo. Franciszka Tomkiewicza i Walentego Węglowskiego.

Potem wybrano także przez aklamacyę 10-iu delegatów na ogólne zebranie Tow. Gosp. we Lwowie.

# KRONIKA.

**Wykłady dla praktycznych rolników w Krakowie** na Studyum rolniczem Uniwersytetu Jagiellońskiego, odbędą się w dniach 17, 18. i 19. lutego. Program ich jest następujący:

17. lutego. Dr. Jentys: O wyborze nawozu pomocniczego.
Dr. A. Górski: O zawodowej organizacyi rolników.
Prof. Czarnomski: O ubezpieczaniu dobrego skutku wapniania roli.
Dr. Adametz: O wychowie jałownika.

18 lutego. Dr. Godlewski: O przyswajalności pokarmów roślinnych w oborniku.
Dr. Klecki: O sterylizowaniu mleka.
Prof. Czarmowski: O pogłębianiu roli.
Dr. Leo: O galicyjskiej ankiecie agrarnej.

19. lutego. Dr. Godlewski: O przyswajalności pokarmów roślinnych w oborniku.
Prof. Lubomęski: Usiłowania rolników w Niemczech. w celu organizacyi zbytu zboża.
Prof. Steingraber: O drożdżach gorzelanych.

Wykłady odbywać się będą między 9 — 1 godziną przed południem, na żądanie słuchaczy udzielać będą prelegenci wyjaśnień popołudniu od godz. 4. tego dnia, w którym odbył się wykład. Bilety będzie wydawał urzędnik Komitetu w dniach wykładów, w Collegium juridicum. Opłata wynosi 5 złr za wszystkie wykłady a 50 ct. od godziny.

# Odpowiedzi od Redakcyi.

*P. J. Tur. w M.* Artykuł pański zamieścimy, skoro tylko klisze do rysunków załączonych będą gotowe.

*P. An. M. K.* Artykulik o bobiku umieścimy wkrótce. Prosimy bardzo nadal zasilać nasze pismo cennemi swemi spostrzeżeniami z praktyki.

*P. O. de B. S. w Dziewiętnikach* za bardzo interesujący szczegół, w kwestyi trzymania nawozu na stajni, dziękujemy. Wydrukujemy w następnym numerze.

# Wiadomości handlowe.

### Ziemiopłody, masło, jaja.

**Lwów,** 29. stycznia. Pszenica 10 50—10·90, żyto 7·50—7 75, owies 6·70—7·10, jęczmień 6·——7 50, rzepak 11·25 12·—, groch 6·25—9·—, wyka 5·40—5·70, bobik 5·50—6·—, hreczka 7·50—8·—, kukurudza 5·30—5·60, chmiel za 56 kg ———, koniczyna 32—48, tymotka 17—23, spirytus loco stacye kolei gotowy 15·——15·50, na termin 14·——14 50.

Bank rolniczy we Lwowie.

Przy zupełnym braku ochoty do kupna usposobienie słabsze o ceny zaledwie utrzymuję się na poziomie notowań poprzednich dni.

W spirytusie również brak obrotów.

**Do siewu wiosennego dostarcza Bank rolniczy** we Lwowie z gwarancyą za siłę kiełkowania i czystość pod kontrolą stacyi doświadczalnej w Dublanach koniczynę, lucernę oryginalną Provence, tymotkę bez kanianki, wszelkie nasiona traw sporek łubin, wykę. bobik, groch, buraki i marchew pastewną, koński ząb oryginalny amerykański i węgierski, oraz nowy gatunek końskiego zęba złoty, kukurudzę pastewną Pignoletto Cinquantino, pszenicę jarą i przewódkę, żyto jare, owies, hreczkę, proso i t. d.

**Nowy Sącz,** 24. stycznia. Pszenica złr. 11·——11·25, żyto 8·50—8 75, jęczmień 6 75—7·25, owies 6·65—7·25, groch 8·—11·50, ziemniaki 2 40—2·60, siano 2 60—2 90, Wszystko za 100 kg. Masło klg. 65—90, jaja kopa 1 30 -1·50.

**Kraków,** 20. stycznia. Pszenica 9 80—11 50, żyto 8·——8·75, jęczmień 6 30—7·50. owies 7 50—8.—, wyka ·—, kukurudza 5·50—·—, groch ·—·—, fasola —·— hreczka—·—, proso——, bób—·—, koniczyna 36·— ·44. ziemniaki 2 60—, siano z koniczu 2·——2 20 Wszystko za 100 kg. Masło kg. 90—1·—, jaja kopa 1·40—1·70.

**Tarnopol**, 24. stycznia. Pszenica 11·——11·25, żyto 7·25—7·50, jęczmień 6·——6·75, owies 6·——6 40, kukurudza 5·—, groch 5·——5·10 fasola 7·50—8·—, bobik 5·50—6, koniczyna 30——40·—.

**Przemyśl,** 21. stycznia. Pszenica 9·—10·50, żyto 7·——7·50, jęczmień 6·50—7·—, owies 6·75—7, proso 6·——6·90, groch 8·50—9·—, bób——·—, ziemniaki 2·——2·20, siano 1·60—1·80. Wszystko za 100 kg. Masło kg. 85· 1 10·—, jaja kopa 1·30—1·40.

**Czerniowce,** 17. stycznia. Pszenica 10 50—10·75, żyto 7·——7·25, jęczmień browarny 6·20—7, owies 6·20—6·35, rzepak gotowy 12 75—13, koniczyna czerw. 35—37, kukurudza gotowa 4·65—4·75, na czerwiec 5 10—5·15, cinquantino gotowa 4 85—5, bób 6·50—6·75, groch 6·50—7·50, anyż 24—28.

**Wiedeń,** 21. stycznia. Giełda zbożowa. Pszenica na wiosnę 11·59—11·65, żyto na wiosnę 8·71—8·70, owies na wiosnę po 6·64, kukurudze na maj-czerwiec 5·45 — 5·44, spirytus gotowy kontyngentowy 18·10—18·30.

### Bydło i świnie.

**Wiedeń**, 18. grudnia. Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 6.776 sztuk świń, między temi 4.041 świń galicyjskich. Ceny za tuczone świnie węgierskie od 49 do 50 i pół, za galicyjskie młode świnie od 32 do 40 ct. za kg. żywej wagi. Tendencya niezmieniona.




Odpowiedzialny redaktor *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

**Ziemniaki nasienne** 200 korcy **Topaz** dały 120 korcy z morga w przecięciu przy 21·8% skrobi, dojrzewają z początkiem września i **Piast** dały 106 korcy z morga przy 23% skrobi, dojrzewają z końcem września. Obydwa gatunki uprawiane na większej przestrzeni i w zwykły sposób, bardzo trwałe do przechowania, cena zł. 2·80 (bez worka) loco stacya **Sokal**, na wiosnę. 1—4

**W. Kruszewski, Chorobrów, p. Sokal.**

„Przeprowadziwszy szczepienie mojej obory **Tuberkuliną** przez zakład prof. Dr. Bujwida w Krakowie, przyjmuję zamówienia na buhaje, krowy i jałówki z gwarancyą, że nie mają tuberkułów. **St. Ostaszewski,** Klimkówka p. Rymanów. 1 2

Z powodu ustawienia większej, będzie z wiosną 1898 do nabycia **maszyna parowa wyrobu Paucksch'a** leżąca, o sterow. szubr., cylinder 225 mm. średn., skok 300 mm, efekt. 12 koni, kompletna z smarown. i pompą zasil., ustawiona w 1893 r. świetnie utrzymana; oglądnąć można w ruchu każdego dnia za porozumieniem poprzedniem z zarządem gorzelni Jul. br. Brunickiego w Podhorcach, p. Stryj. 3—3

**Koniczynę czerwoną** wolną od kanianki sprzedaję 2 złr. niżej max notowania, loco stacya i o. p. Lipica dolna, Zarząd dóbr w Wojtkowej. — Próbki franko. 3—6

## Handel herbaty kawy i wina
# Jana Stachiewicza
*we Lwowie, ul. Teatralna l. 8.*

poleca najlepsze gatunki **Herbaty**:

½ kilo zł. ct.

**Melange cesarska** bardzo aromatyczna i prędko naciągająca, w paczkach po ½, ¼ i ⅛ funta, funt zł. 5.

**Sasińska** bardzo smaczna, w paczkach po ½, ¼ i ⅛ funta, funt zł. 4.

**Familijna** najwięcej używana, w paczkach po ½, ¼ i ⅛ funta, funt. zł. 3.

**Melange N. 2.** ogólnie chwalona, w paczkach po ½, ¼ i ⅛ funta, funt zł. 2.

**Wysiewki herbaciane** najprzedniejsze ½ kilo złr. 1·80, przednie ½ kilo złr. 1·60.

Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą. 3—13

# NA NALEWKI
# „ESPRIT DE VIN — MARQUE D'OR"
## alkohol pierwszej próby 97½%

Najwyśmienitszy spirytus, osiągnięty na nowo wynalezionym aparacie uczonego chemika **F. Pampe,** współpracownika sławnego dzieła »Chemia Mausprata»

poleca

## c. k. uprz. Rafinerya spirytusu
# J. A. BACZEWSKIEGO

c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie. 11—13

**Pocztą 5-kilowe posyłki pojemności 5 litrów.**

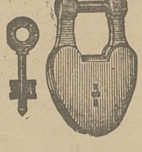
**Juchtowe cholewy prawdziwe rosyjskie,** z przyszwami z jednego kawałka skóry. **Najlepsza ochrona przeciw wilgoci i zimnu**, nieodzownie potrzebne obuwie dla gospodarzy wiejskich, wysyła

## Ignacy Reder w Wiedniu

2—12 Mariahilferstrasse 107.

Cenniki gratis i franco.

W oborze zarodowej **Simenthal** mam na zbyciu po przystępnych cenach **26 krów i jałówek cielnych i 20 cielic** w wieku od 6 miesięcy do 1½ roku. — **Jan Sołowij.** Poczta, telegraf, stacya kolejowa: **Kamionka-Lipnik.** 6—6.



**Ocyle stalowe H.** 100 szt. Nr. 1. złr. 4·50, Nr. 2. złr. 5.



**Ocyle ze stalowymi żyłkami** 100 szt. Nr. 1. złr. 1·50, Nr. 2. złr. 1·70.

**Ocyle zwykłe żelazne** 100 szt. Nr. 1. 95 ct., Nr. 2. złr. 1·10.

**Kłódki amerykańskie** różnych systemów po złr. 1·10, 1·30, 1·50, 1·70, 2, jak wzór po złr 2·50 i 3, są to najlepsze z dotychczas znanych kłódek.

**Kłódki zwykłe** dobre od 15 ct. na wszelkie ceny.

**Kłódki garniturowe** 6 sztuk, każda z osobnym kluczem, a 7-mym głównym, otwierającym wszystkie. Garnitur złr. 2·20 do 5 złr.

**Ufnale prawdziwe szwedzkie** 500 sztuk Nr. 7. ct. 90, Nr. 8. złr. 1·05.

poleca

## ANTONI HALSKI

handel żelazny we Lwowie, pl. Maryacki l. 9. Osobny magazyn mebli żelaznych na I. piętrze.

Wagon nasienia **Łubinu niebieskiego**, doskonałej jakości, mam do sprzedania po cenie **6 złr. 50 ct. za 100 kg.** *Józef Krzysztofowicz, Mondzielówka, ostatnia poczta Podhajce.* 2—3

**Kurnik Wiązownicki** ma do sprzedania kury młode Langshan, bardzo piękne i Wyandoty sztuka po 3 złr., kaczki Peking i Labrador trójka starsza 9 złr., z r. 1897 6 złr., gęsi emdeńskie, trójka 15 złr.

Adres: Zarząd kurnika w Wiązownicy poczta w miejscu. 3—3

**Groch „Victoria"** w pełnych ładunkach lub w mniejszej ilości ma na sprzedaż Zarząd dóbr w Podmichałowcach p. Żurów. 2—4

# Pyrolinę

jako najlepszy, najtańszy środek do oświetlenia budynków gospodarczych, gorzelń, młynów, tartaków, browarów itp. poleca i utrzymuje na składzie główny zastępca dla Galicyi i Bukowiny

4—14 *Antoni Kofler*

Lwów, ul. Brajerowska l. 14.

Odsprzedającym stosowny rabat.

**Towarzystwo rolnicze okręgowe w Rzeszowie** zakupuje w większej ilości **jęczmień i owies do siewu** zdatny i **ziemniaki** w dobrych, wytrwałych, odmianach. — Łaskawe oferty z podaniem ceny, ilości i gatunku ofiarowanego produktu, wnosić należy do biura Towarzystwa w Rzeszowie, ul. Trzeciego Maja.

**Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik ziemniaków H. Dołkowskiego.**

Z Drukarni „Dziennika Polskiego" ul. Sobieskiego l. 16. pod zarz. Franciszka Katnera.